

Głos Leszczyński

Wiadomości polityczne.

— **Gdańsk a Polska.** Na posiedzeniu komisji głównej sejmiku gdańskiego, prezydent senatu Salm zdał sprawę z przebiegu obrad Ligi Narodów w Genewie nad kwestiami dotyczącymi Gdańska i jego stosunku do Polski. Między innymi poruszył Salm zmianę art. 44 konstytucji. W tej sprawie Rada Ligi Narodów postanowiła, że traktaty zawierane przez Polskę w imieniu Gdańska z innymi państwami nie wymagają zatwierdzenia sejmiku gdańskiego. Co do zmiany konstytucji gdańskiej, Rada Ligi Narodów wypowiedziała się jasno, że jest uprawniona żądać przeprowadzenia zmian tej konstytucji, dopóki komisarz Ligi Narodów nie został upoważniony do zatwierdzenia konstytucji imieniem Ligi Narodów. W końcu poruszył Salm kwestię przejściowego pomieszczenia w Gdańsku polskich transportów amunicji, którą to sprawę Rada Ligi Narodów jak wiadomo przekazała do rozstrzygnięcia Radzie Portowej Gdańska.

— **Powstanie na Ukrainie.** Ukraińskie biuro prasowe donosi o poważnych rozruchach w oddziałach czerwonej armii stacjonujących na Podolu. Powstańcy ukraińscy zajęli linię kolejową Kijów—Poltawa.

— **Głód w Rosji.** Patriarcha moskiewski wystosował do arcybiskupa Canterbury pismo błagalne, w którym zwraca uwagę na klęskę głodową, panującą w Rosji, która skazuje przebijającą część ludności na śmierć. Prosi on go o natychmiastową wydatną pomoc i oświadcza, że wszystkie inne względy ustępują na bok, jeśli chodzi o ratowanie życia milionów ludzi.

O Górny Śląsk.

— **Znaczenie podróży inspekcyjnej komisji aljanckiej.** Podróż inspekcyjna wysokiej komisji międzysojuszniczej każe przypuszczać, że porozumienie co do linii granicznej już nastąpiło.

— **Co ma otrzymać Polska? Do „Dagens Nihoter”** donosi korespondent z Londynu, że układy prowadzone między Londynem, Paryżem a Rzymem w sprawie gornośląskiej doprowadziły do następujących rezultatów: okręg przemysłowy dzieli się w ten sposób, że większą część pow. katowickiego, Król. Huty i Bytomia oraz Tarnowskich Gór i Pszczyny przypada Polsce, podczas gdy okolice Gliwic przynajmniej Niemcom. Polska przejmie część kontrybucji niemieckiej a gwarancję stanowi kontrola koalicyjna nad tą częścią odszkodowania polskiego.

— **Odrożenie sprawy śląskiej?** Dziennik paryski „L'Elclair” donosi, że Rada Najwyższa zbierze się w pierwszych dniach sierpnia i przedyskutuje obradować będzie nad kwestią Bliskiego Wschodu. Sprawa Górnego Śląska została odłożona do końca września.

— **Głosy prasy niemieckiej.** „Reichsbote”, omawiając stanowisko francuskie w komisji międzysojuszniczej w sprawie Górnego Śląska, pisze, że świadczy ono o otwartości i szczerzej woli Francji popierania nadal Polski. — „Berl. Tageblatt” utrzymuje, że wystanie nowych wojsk francuskich na Śląsk stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla tylko co uzyskanego porządku. — „Berl. Morgenzeitung” uważa francuskie ostrzeżenie, wysłane pod adresem Rzeszy niemieckiej, za podburzanie Polaków do nowego powstania.

— **Zamiast oddziałów Höfera — Arbeitsgemeinschaft.** Na miejsce rozwiązanej pozornie samoobrony niemieckiej utworzono we Wrocławiu centralę nowej organizacji pod nazwą: „Arbeitsgemeinschaft”, której zadaniem jest kontynuowanie tych wszystkich prac, jakie spoczywały dotąd w rękach sztabu generała Höfera. Wszyscy członkowie tej nowej organizacji są zarazem członkami Orgeschu i z chwilą zgłoszenia

się do udziału w walce o Górny Śląsk, zostają odsyłani do obozu ćwiczebnego Hundsfield. Zarówno likwidowane pozornie oddziały samoobrony, która została tylko czasowo urlopowana, jak i nowoutworzona Arbeitsgemeinschaft, w skład której weszły także oddziały Selbstschutzu, oraz tzw. policja zielona, pozostają pod jednolitym kierownictwem.

— **Gwałty stossstruperów.** Stossstruperzy polują w dalszym ciągu na powstańców i na ludzi o orientacji polskiej. Dworce kolejowe i krańcowe stacje kolejek są pilnie strzeżone przez przebranych stossstruperów. Pod datą 11. bm. donoszą z Katowic, że na jadącego tramwajem Polaka, b. powstańca, napadli stossstruperzy i pobili go gumowymi pałkami, powodując silny krwiotok. Złanego krwią i całego w ranach byłoby stossstruperzy zamordowali, gdyby nie interwencja żołnierzy francuskich. Wypadki podobne stają się coraz częstsze, gwałty są na porządku dziennym. Organizacje selbstschutzu rozszerzają się po całym Śląsku tak, iż zdaniem Polak nie może być pewien życia.

— **Zamach morderczy.** Stossstruperzy wdarli się do hotelu, w którym mieszkali oficer francuski Vibond, kontroler okręgu, chcąc go zamordować. Vibondowi jednak udało się zbiedz niepostrzeżenie. S.chronił się on do Opola.

— **Niemiecka organizacja morderców!** Wychożący w Halle „Allgemeine Zeitung für Mitteldeutschland”, organ pozostający w stosunkach z grupą Stinnesa, donosi, że w Niemczech tworzy się tajny ruch spiskowy wzorowany na organizacji sinfeldistw. W Berlinie wydarzyły się w ostatnich czasach liczne morderstwa dokonane na osobach, które rzekomo brały pieniądze od Państw Sprzymierzonych. Na Górnym Śląsku istnieją oddziały pod nazwą „Jagdkommando von Unentwegen”, przed którymi drżą ludzie przychylni bądź to Polsce, bądź Państwu Sprzymierzonym. W Nadrenji w ostatnich czasach znajduje się często francuskich żołnierzy zamordowanych pchnięciem sztyletu w serce. Morderstw tych dokonują członkowie tej organizacji niemieckiej.

— **Pogrzeb powstańców.** W Bytomiu odbył się uroczysty pogrzeb 18 poległych pod Wielkimi Strzelcami powstańców. Zwłoki ich niedawno odnaleziono. Są one okropnie pokaleczone. Pogrzeb zamienił się w olbrzymią manifestację narodową.

Różne wiadomości.

— **Miljonowa kradzież na szkodę rządu polskiego.** Policja gdańska została uwiadomiona przed kilku dniami o milionowej kradzieży guldenu, przeznaczonych dla rządu polskiego i przysyłanych na parowcu duńskim. Dzięki energicznej akcji agentów został wykryty sprawca kradzieży. Jest nim duńczyk, zamieszkały stałe w Gdańsku i zatrudniony przy wyładunku okrętów.

— **Falszywe banknoty polskie.** 16 bm. policja państwowa we Lwowie skonfiskowała u niejakiego Peliza worków z kilkunastu milionami fałszywych banknotów polskich.

— **Z procesów Lipskich.** Trybunał Rzeszy zakończył postępowanie dowodowe przeciw obu oficerom łodzi podwodnej, oskarżonym o zatopienie angielskiego okrętu szpitalnego. Główny prokurator zaproponował karę 4 lat ciężkiego więzienia z powodu zbrodni usiłowania zabójstwa.

Wiadomości z bliska i daleka.

Łoszn, dnia 21. lipca 1921.

Prakseidy p. m.

Wschód słońca o godz. 4. 5. Zachód o godz. 8. 7.

Wschód księży. o godz. 8. 4. Zachód o godz. 5. 1.

Apro wizacja powiatu leszczyńskiego.

Pan starosta zwołał na wtorek 19 bm. na godzinę 4-tą popołudniu posiedzenie wszystkich producentów całego po-

wiatu, by wspólnie się naradzić nad kwestią apro wizacji na bieżący rok gospodarczy. Sala posiedzeń starostwa była przepełniona, co dowodzi, jak aktualną jest kwestia apro wizacji wobec wolnego handlu.

W przemówieniu swoim zaznaczył p. starosta, że wolny handel przyczyni się do podniesienia cen produktów pierwszej potrzeby. Podczas wojny istniał system kartkowy, zapewniający wszystkim konsumentom po przystępnych cenach przepisane porcje. Państwo dbało o to, by apro wizacja jak najprawniej została przeprowadzona. Z chwilą wprowadzenia wolnego handlu zrzucił rząd wszelką odpowiedzialność apro wizacji ze siebie. Jednak, by społeczeństwo podroznie produktów spożywczych a szczególnie chleba nie zbyt bardzo odczuwało, przeznaczył rząd na powiat leszczyński 12 400 000 mk. subwencji. Ponieważ w naszej dzielnicy wolny handel zostaje wprowadzony, starostwo nie dysponuje już dawnymi środkami, by producentów zmusić, by dla ludności przeznaczonej żywności dostarczali. Starostwo jako takie nie posiada pod tym względem żadnej egzekutywy, gdyż ta przy wolnym handlu odpada. Z wymienionych powodów zwraca się p. starosta już nie jako władza, lecz jako obywatel do wszystkich obecnych producentów z gorącą prośbą, by przez dostarczanie tańszego zboża przyczynili się do łagodzenia niedzy najbardziej potrzebujących. Następnie p. Metelski przedstawia projekt komisji apro wizacyjnej, w którym zwraca się do producentów z prośbą, by od każdej zasianej morgi odstąpili na wyżywienie ludności ubogiej 10 funtów zboża po zniżonej cenie 500 mk. za centnar i ziemiaków 2 centnary z morgi po 300 mk. Kierownik Urzędu Gospodarczego oświadczył, że powiat potrzebuje na miesięczne wyżywienie ludności 3500—4000 centnarów zboża. W obecnym roku zostało 70 000 morg. żytem, 5 000 morg. pszenicą obsiane; ziemiaków zasazono 25 000 morgów. Jeżeli zgromadzeni projekt p. Metelskiego przyjmą, to na czas przełomowy żywności dla ubogiej ludności będzie zapewniona. Termin dostawy zboża jest 5 i 25 sierpnia. Pan kierownik gospodarczy prosi producentów, by z odstawieniem zboża nie ociągali się do 25 sierpnia, lecz wcześniej już je dostarczali, ponieważ brak zboża może nie korzystnie wpłynąć na ludność, czemu zapobiedz trzeba. System kartkowy będzie jeszcze przez 3 miesiące utrzymywany. Przez pierwsze 1½ miesiąca dzienna racja mąki wyniesie 165 gr. czyli 200 gr. chleba. Po tym terminie zmniejsza się racja na 82 gr. chleba kartkowego, resztę będzie można kupić drogią wolnego handlu. Cena chleba od czwartku będzie wynosiła 40 mk. za bochenek, gdy tymczasem w Poznaniu 4 funty chleba 92 mk. kosztują. Po pewnym czasie jednak będzie i cena naszego chleba zmniejszona tak, że ubodzy mogą zostać przy pierwotnej cenie a zażożni będą go nabywali w wolnym handlu, według cen targowych. Pracę do tańszego chleba mają ci, których miesięczny zarobek nie przekracza 10 000 mk. a za każde dziecko 1 000 mk. nadwyżki. Tanim chlebem mają być również zaopatrzone zakłady humanitarne, jak ochronki, szpitale, internaty i bursy. Referent zwraca się do ofiarności producentów, by projekt p. Metelskiego przyjęli. Po skończonym referacie wywiązała się dyskusja, w której wszyscy mówcy zgodnie przyzekali, że chętnie zadane ziemiopłodów po zniżonych cenach odstawią; przedłożone deklaracje wszyscy podpisali. Podczas dyskusji oświadczyli niektórzy producenci, że i w miastach są bogaci ludzie, którym mąkę nie ustępuje wartości obszarników, zatem akcja popierania ubogich z ich strony byłaby wielce upragniona. Nastąpiło oświadczenie, że tę kwestię już poruszono i nie ulega wątpliwości, że znajdzie wielu zwolenników, wśród krezusów naszego miasta.

Mimo trudnych warunków apro wizacji towarzyszących wolnemu handlowi, żywi ludność powiatu leszczyńskiego nadzieję, że starostwo dołoży wszelkich starań, by drożyznę łagodzić i by ludność powiatu a szczególnie uboga miała odpowiednią tańszą żywność.

— **Ogólny brak mieszkań w naszym mieście** zdają się wykazywać nie tylko właściciele większych mieszkań ale od jakiegoś czasu także posuszający w najem t. zw. pokoje meblowane. — Właściciele ci, wychodząc zapewne z tej szlachetnej i uczciwej zasady, że komorne pobierane od sublokatora pokoju umebelowanego, nie tylko powinno pokryć czynsz płacony przez nich z całego mieszkania ale także i częściowo przyczynić się do wydatków przez nich złożonych na światło, opał itd. we własnym mieszkaniu, a nadto z błędnego mniemania, że czynsze na pokoje umebelowane nie są ustawowo unormowane i można za nie pobierać komorne w dowolnej wysokości, żądają horrendalnych cen. Podczas gdy bowiem w roku 1914 płacono za pokój umebelowany z komfortem najwyżej 30 mk. miesięcznie, obecnie żądane komorne wynosi 500 do 800 mk. przy bardzo prymitywnym urządzeniu. — Celem zapobieżenia niesummiennemu wykryskowi lokatorów, zwraca się puszczającym w najem pokoje umebelowane uwagę na postanowienia prawne i skutki karne objęte ustawą o ochronie lokatorów z 18. 12. 1920 r. W myśl art. 3 rzeczonej ustawy, podwyżka komornego za pokoje umebelowane nie może przekraczać

To teraz rozpacz, szal.

— Lu!... Lu!... lu!...

Jaki dziwny kontrast, bolesny a nawet ironiczny, to imię zwierzęcia, psa na ustach beksztalnych, z których rzuca się krew, które wykrzywiają się w skurczu śmiertelnym!

„Lu!... smaczka, jedyna miłość biednego Nespola!... Przysięgłem mu, że się nie zaopiekuję, że ja wezmę do siebie. Przysięgłem mu i dotrzymam obietnicy. Przysięgam! Ale gdzie on jest? Gdzie?... Nespola śmiał się ze wszystkiego. Może Lu u jest tylko żartem...”

Nie było Lu! w pokoju, zajmowanym przez Savoldiego pod „Trzema Szpadami”, który staował czele jego mieszkaniu. W tym niedawnym pokoju, istnem gnieździe szczurów na najwyższym piętrze, nie było nic... Znalezione tam grzebiel, czapeczkę podróżną, dwa kołnierzyki, jeden brudny a drugi czysty, a nadto dzienniki i niedopalki cygar. A wszystko przesiąkłe wonią zgaszonego cygara... Ale Lu! nie było.

„Lu!... może to tylko żart, może ona wcale nie istnieje... Albo, kto wie? może jest u jakiej kobiety... przyjaciółki albo kochanki niebieraka. W takim razie muszę ją odebrać i wziąć ze sobą... przysięgłem...”

Franciszek stopniowo us okaja się; oddech jego, bicie serca, stają się regularniejsze. Wyciąga się pod kołdrą, kładzie się i snuje dalej refleksje. (C. d. n.)

14)

G. ROVETTA

LULU.

Powieść.

Przekład z włoskiego Bronisławy Neufeldówny.

— Adwokat parska śmiechem:

— Masz najzupełniejszą słusność. Loreda pokazuje się ciębie. Widziałem zdaleka, jak opowiadał o pojedynku; zrozumiałem po ruchach. Widziałem go na Corso, w barze; słyszałem go u fryzjera. Przed chwilą w Stowarzyszeniu Patriotycznym, zaczął na nowo, wrzeszcząc na całe gardło. Ochrypli już zupełnie!...

— A publiczność po czyjej stronie? co mówią?

— Jest przychylna dla zwycięzcy.

— A u Arcolietti?...

— Przez ten pojedynek Bonaldi i „Difesa” zyskują na sile, na powadze, co uszczęśliwia oczywicie Don Juliusa, który się jednak z tem nie zdradzi.

— A... ja?...

— Ty?...

— Tak... Jak sądzisz, czy będą, mnie tam przyjeżdżali równie życzliwie, jak poprzednio?...

— Ba to zależy od stopnia szacunku i sympatii, jaki ma dla ciebie baronowa... Ty sam tylko, mój dro-

gi, wiesz, jak daleko może się posunąć jej pobłażliwość... Fakt jest jednak, że w oczach rodziny Arcolietti i wysokiego towarzysza medjołańskiego skompromitowałaś się niepomalą tym swoim sanktulosem Nespola!

Rozro zaczynać jeść bez ochoty; stopniowo nabiera świętego apetytu. Szampan i wesoła gadanina adwokata nie pozostają bez wpływu, a gdy po północy kładzie się znów do łóżka, nawet zasypia spokojnie. Ale około czwartej budzi się nagle i siada na łóżku bez tehu prawie, serce wali mu w piersi, czoło oblane potem.

„Nie, nie, nie, nie postąpiłem, jak byłem powinien! Nie jestem w porządku ze swoim sumieniem... Trzeba mi było wymagać warunków lepszych, wykazać niższość fizyczną biednego Nespola w porównaniu z Bonaldim... A ja zamiast tego podpisałem skwapliwie wszystko, co proponowali Faraggia i Esten i na korzyść swego klienta. Nie myślałem nawet o tem nieszcześliwym, który mi powierzył swój honor i swoje życie. Myślałem jedynie o Fanny, o tem, co ci dwaj opowiedzą o mnie Fanny... I pozwolę zabić tego człowieka z powodu Fanny...”

W ciemności pokoju ukazują się znów zreniecy wywrócone, gardło z wielką otwartą raną, a ród głębokiej ciszy rozlega się straszliwie wycie ostatniej konwulsji:

— Lu!... Lu!... lu!...

200 proc. podstawowego komornego tj. z czerwca 1914. Według zaś art. 18 żądanie, wywołanie i pobieranie komornego ponad tę normę podlega karze z rozporządzenia o lichwie, a to więzieniu do 1 roku i grzywnie do 50 tysięcy mk. lub jednej z tych kar. — Nadto w myśl art. 9 biorący w najem żądać może zwrotu tego co uiszcł ponad normę powyższą za ustawowymi odsetkami i tego prawa żądania zwrotu, nie może się z góry rzekać.

*** Pożar w Górze Duchownej.** We wsi Górka Duchowa w powiecie kościańskim spaliło się gospodarstwo Michała Świątkowiaka. Płomienie zniszczyły dom mieszkalny i c'lewy, w których zginęły 3 świnię, 2 kozy, 5 młodych kóz, 29 królików i 2 psy. Straty wynoszą przeszło 200.000 mk. Jak śledztwo ustaliło, ogień spowodował 9-letni syn Świątkowiaka.

*** Bartodzieje pow. wągrowiecki.** Znalezione zwłoki. W lasku należącym do gminy Bartodzieje znaleziono zwłoki mężczyzny. Miał papiery na nazwisko Otto Guda z miasta Łodzi.

Najmniejsza ciłara może się przyczynić do odzyskania Śląska. — Pamietaj o tem!

W piątek, dnia 22. lipca 1921 r., wieczorem o godz. 7-ej odbędzie się na sali ratuszowej

publiczne posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek obrad:

1. Udział miasta w „Spółce Budowlanej” zap. z ogr. odp. w Lesznie z kwotą $\frac{1}{2}$ miliona marek i odstąpienie budowlisk miejskich celem wybudowania domów.
2. Zakup wyrobów cementowych od firmy Neukrantz w Poznaniu na cele kanalizacyjne.
3. Taryfa zarobków robotniczych.
4. Podwyższenie poborów emerytowanym urzędnikom miejskim.
5. Formalne uchwalenie pożyczek amortyzacyjnych: 300.000 mk. na zapłacenie podatków powiatowych, 400.000 mk. na pokrycie nadzwyczajnych dodatków drożyznianych dla urzędników i robotników, 3000 mk. na udział w spółce „Drukarnia Leszczyńska”.
6. Formalne uchwalenie 30.000 mk. na udział w kosztach budowy szosy z Leszna do Nowej Wsi.
7. Przedłożenie protokołów z ostatniej rewizji Głównej Kasy Miejskiej i Miejskiej Kasy Oszczędności.
8. Zmiana statutu podatku od zabaw.
9. Statut lokalny celem zapobieżenia brakowi mieszkań.
10. Wybór zastępców sędziów polubowych.

Leszno, dnia 19. lipca 1921 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej.

Rozporządzenie

dotyczące cen maksymalnych na mąkę i chleb.
Ze względu na ponowne i znaczne podrożenie wszelkich kosztów przyjętych w kalkulacji cen mąki i chleba, jak również na podstawie nowych cen mąki ogłoszonych przez Ministerstwo b. dz. pr. i związanych z wprowadzeniem z dniem 15. lipca rb. wolnego handlu w obrocie ziemiopłodami, ogłasza się od czwartku dnia 21. lipca rb. nowe ceny maksymalne na mąkę i chleb:

Dla piekarzy i handlarzy mąki:	
100 kg. mąki żytniej	1700 mk.
100 kg. mąki pszennej	2000 mk.
Detalicznie:	
1 f. mąki żytniej	9,50 mk.
1 f. mąki pszennej	11,00 mk.

Na chleb:

4 f. bochenek chleba żytniego	40 mk.
2 f. bochenek chleba żytniego	20 mk.

Przekroczenia powyższych cen podlegają surowym karom przewidzianym w ustawodawstwie o gospodarce zbożowej (Tyg. Urzęd. nr. 40 z dn. 26. 8. 1919 r.). Wszelkie poprzednio wydane rozporządzenia dotyczące cen maksymalnych na mąkę i chleb z chwilą ogłoszenia powyższego tracą moc prawną.

Leszno, dnia 20. lipca 1921 r.

Starosta (—) Sobeski.

Ogłoszenie.

Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej zezwoliło aż do odwołania na wywóz do innych dzielnic państwa koni, byłą młodocianego do dwóch lat wieku oraz owiec bez obowiązku starania się o pozwolenie wywozu w Wojewódzkim Wydziale Wywozu.

Leszno, dnia 9. lipca 1921 r.

Sobeski, starosta.

28. 7. rozpocznę kurs miesięczny stenografii polskiej.

Lekcje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Cena za kurs 500 mk. Zgłoszenia przyjmuję do 26. bm. od 11—1 przedp. i od 6—8 popoł.

Harasiewicz, słuchacz filozofii, ul. Jelenia 16.

*** Zabita od pioruna.** W Kobylinie piorun zabił córkę miejscowego gospodarza, Jadwigę Kamińską, która schroniła się przed deszczem pod drzewem w czasie burzy.

*** Toruń.** Aresztowanie komunisty. W Toruniu aresztowano przywódcę miejscowych komunistów, Chodygę, gdy opuszczał mieszkanie sekretarki związków klasowych, Skibińskiej. Dokonana w mieszkaniu Skibińskiej rewizja wykryła 2000 odczw komunistycznych, które skonfiskowano.

*** Wypadki w Inowrocławiu.** „Dziennik Kujawski” na podstawie wiadomości z źródeł urzędowych donosi o smutnych wypadkach, które się wydarzyły w Inowrocławiu w środę ubiegłą: Pośród dwóch górnośląskich pułków, które tu miały być zdemobilizowane, dały się zauważyć kłopoty i podburzanie ze strony agitatorów, ażeby broni nie wydawać, aby w ten sposób była w pogotowiu pewna siła zbrojna wewnątrz kraju, gotowa do wywołania wewnętrznych zaburzeń. Na zewnątrz rzucano hasła, że rząd nie wypłaca żołdu, że nie ma dla żołnierzy bielizny ani ubrań. Kiedy wezwano o dobrowolne wydanie broni nie skutkowało, musiano użyć siły zwłaszcza, że elementy niepewne groziły wywołaniem rewolty w mieście. Część oddziałów karna i posłuszna rozkazom przełożonych broni złożyła. Część druga, wprowadzając fałszywie w błąd władzę woj-

skową, wydała broń częściowo, ukrywając znaczne zasoby w koszarach. Kiedy ostatecznie perswazyje nie doprowadziły do celu i reszty broni nie oddano, a na dane hasło ruszył grupy podjudzanych ku miastu, padła salwa po trzykrotnej ostrzeżeniu. Wynikiem jej było: 2 zabitych i 18 rannych. W okamgnieniu uciszyła się reszta, koszaży zajęto w zupełności, broń została wydana i rozpoczęto demobilizację oddziałów, która już jest na zakończeniu. Przywódców oporu oddano oddziałom wojskowym celem ukarania. Jak świadczy przesłuchania i protokoły, mieliśmy do czynienia z nieudaną na szczęście akcją komunistyczną, która po płaszczykiem drogiego nam symbolu Górnośląskiego mogła doprowadzić na kraj cały wielkie nieszczęście.

*** Starogard (Pomorze).** Przemycanie mk. polskiel Do więzienia w Starogardzie dostawiono dwóch posterunkowych policji z Tczewa za usiłowanie przemycenia 18 milionów marek. Jednocześnie dostawiono za to samo przestępstwo czterech milionerów żydów z Tczewa.

*** Miljonówka.** W sobotnim ciągueniu padła w grana na nr. 2 709 057.

*** Z giełdy gdańskiej.** Na giełdzie gdańskiej płacono za markę polską 4,10—4,15 gotówką, przekazy na Warszawę 4,00—4,05, dolary 74 i pół do 75, angielski funty 274—275.

NOWICKI & CABANŃSKI

**HURT. TOWARÓW WŁÓKNISTYCH
POZNAŃ — CHWAŁISZEW 2.**

POLECAJĄ JESZCZE PO NISKICH CENACH WSZELKIE W ZAKRES WCHODZĄCE TOWARY W WIELKIM WYBORZE.

Ogłoszenie.

W sobotę, dnia 23. lipca 1921 r. o godzinie 10 rano

odbędzie się

**licytacja powiat.
kartofli na piu.**

Zbiórka przy koszarach Piłsudskiego (ulica Osiecka).

Leszno, 18. lipca 1921 r.

Przewodniczący Wydziału Pow.

(—) Sobeski.

Szanownej Publiczności Leszna i okolicy podaję niniejszem do wiadomości, że z dniem dzisiejszym **objąłem interes aukcyjny** po p. aukcjonatorze Schröterze i takowy nadal poprowadzę w dotychczasowy sposób.

Przyjmowanie przedmiotów codziennie od 9—12 przed poł. i od 3—5 po poł. w mieszkaniu moim ul. Leszczyńskich „Hotel pod białym łabędziem”.

O łask. wszechstronne poparcie prosi

J. Marciniak,
polic. konces. aukcjonator.

Odnosnie do powyższego ogłoszenia dziękuję Szan. Publiczności za łask. okazanie mi poparcia, prosząc równocześnie takowe i memu p. następcy zlecić.

Schröter,
p. z. komornik.

Dobre materiały
na ubrania męskie, dla
cywilnych i wojskowych

poleca

TOMASZ STANEK
ul. Leszczyńskich 20, II.

**1 półszorek
dokartow**

na sprzedaż.
ul. Dworcowa 2

Baczność!

Maszyna do szycia
w dobrym stanie, jest
tanie na sprzedaż.

Kupuję wszelkie maszyny
i place dobre ceny.
ul. Osiecka 28, I p.

Domek z ogrodem
6 pokoi z umebl., pościelą
usługą do wynajęcia w małym
miasteczku.
Wiad. ul. Paderewskiego

Piesek luksusowy
na sprzedaż.
ul. Rydzynska 65

Listy rozdzielcze kwot dzierżaw
czych z polowania na prywatnych
gruntach podmiejskich wyłożone
zostaną celem przeglądania od
22. lipca do 5. sierpnia 1921 r.
w miejskim biurze rachunkowym
w ratuszu pokój nr. 1.

Leszno, dnia 19. lipca 1921 r.

Administrator dzierżawy.

DOMBEK.

SUBMISJA.

Wojskowy Zakład Gospodarczy w Lesznie zamierza z
czas od 1. września 1921 r. oddać dostawę mięsa wołowego
wieprzowego, mięsnych wyrobów i tusz dla wojska g
nizonu tutejszego i okolicy w ręce fachowców rzeźników.

Zgłoszenia na dostawę powyżej wymienionych artykułów
winne być złożone nie później jak do dnia 26. bm. w z
pieczętowanej kopercie z napisem „Zgłoszenia na dostaw
mięsa” W. Z. G. w Lesznie, ulica Szkolna nr. 15, gdzie
warunki dostawy w godzinach służbowych przejrzyć można.

Dowódca

w z. Kaminiarz, podporucznik.

WIŚNIE

po cenach najwyższych
każdą ilość zakupi

OSTROWIT - T. z o. p. -
Ostrów-Pozn.

Z dniem 1. sierpnia poszukuję dobrej
uczciwej służacej
J. ILSKA, Leszno, Rynek 37.